

ZAKON ŚWIĘTEJ INKWIZYJCI

# Apokalipsa

---

Wg. Wielkiego Inkwizytora Marhiosa

Copyright by MJC

28 marca Roku Pańskiego 2011

Apokalipsa ta przedstawia opisaną przez Marhiosa wizję końca świata, jaką przez łaskawe spojrzenie Boga Wszechmogącego sam ujrzał i usłyszał.

## Prolog

Objawienie Boga Wszchemogącego, aby ukazać swym sługom, co musi się stać niebawem. I co On, wysławszy swojego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu Marhiusowi. Ten poświadcza, że słowem Bożym jest wszystko co widział, i co usłyszał. Błogosławiony jest ten, który to odczytuje, i Ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą oni tego co jest napisane, bo chwila ta jest bliska.

### ***Nawiedzenie Marhiosa***

I Tak oto Bóg przez Anioła swego rzekł do Marhiosa, który w śnie był zanurzony: „Sługo mój wierny, oto Ja Bóg Wszchemogący przez anioła swego przemawiam do Ciebie... Zbudź się i wstań z łóżka swego, weź pergamin i pióro, albowiem mam Ci do przekazania proroctwo, które przez Twoje pośrednictwo na wszystkie strony świata się rozejdzie. Ukazany zostanie tobie, kres świata, który mu przyniosę, za wszystkie grzechy popełnione przez ludzi przez te wszystkie tysiąclecia, ty zapiszesz to co ujrzesz oczami swoimi i wszystko to, co usłyszą twoje uszy, albowiem Jam jest początek końca, i koniec początku.” Zbudził się tedy Marhius rychło, wziął pergamin i pióro, tak jak mu Pan polecił, spisując przez Boskie natchnienie kolejno wszystko to, co ujrzał i usłyszał.

## **Wizje prorocze: Siedem pieczęci, siedem trąb i siedem czas jako zwiastuny Wielkiego Dnia Gniewu Bożego.**

### ***Tron Boży i wręczenie księgi przeznaczeń.***

I oto ujrzałem Złote Bramy Królestwa Niebieskiego otwarte przede mną, a głos, który jako pierwszy usłyszałem, był głosem jako trąby rozmawiającej ze mną, a ów głos powiedział: „Wstąp tutaj, a ukazane ci będzie to co masz zapisać”. Natychmiast doznałem natchnienia i próg bram niebieskich przekroczyłem. Gdy tylko uczyniłem to, bramy za mną się zamknęły, a przede mną ukazał się wielki tron ze szczerego złota wykonany i oto Pan a Bóg mój na nim zasiadał otoczony swymi aniołami. I rzekł oto Bóg do mnie: „Oto moje królestwo, którego człowiek nie chciał ujrzeć prawdziwie, życie w grzechu i rozpuście wybierając. Niechaj zatem wiedzą wszyscy pobratymcy Twój, że to właśnie z tego królestwa Synowi memu Księga Przeznaczenia wydana będzie.” I oto usłyszałem znów głos trąby jako szept, lecz nie był on do Mnie skierowany. Zza tronu na którym Pan zasiadał wyłoniła się postać baranka, który stanął przed Panem i oddał mu pokłon, w tedy to ujrzałem, jak to barankowi Księga Przeznaczenia przekazana została przez jednego z aniołów stojącego po prawicy Pana.

## ***Baranek otwiera księgę przeznaczeń***

I ujrzałem jak Baranek otworzył Księgę Przeznaczeń, z której rozbłysło światło błękitne. Odczytane zostały pierwsze słowa Księgi: „Zaprawdę powiadam Wam, Dzień Gniewu Pana jest bliski, strzeżcie się mieszkańcy ziemi, albowiem pieczęci gniewu Bożego zostaną otwarte.” I otworzył Baranek pierwszą pieczęć. I oto rozległ się wokoło pisk straszliwy, jakoby chłopca pozbawionego narządów męskich, a pisk ten wibrował i nasilał się. I ujrzałem konia białego, z głową przypominającą łeb Jaszczura, jeździec siedzący na nim dzierżył w ręku mikrofon, a imię jego brzmiało Bimber. I ruszył on na Ziemię, by siać plagę zarazy okropnej wśród ludzkich dzieci. Gdy ów jeździec, zstąpił już na Ziemię, i pierwsze ludzkie dzieci stały się jego ofiarami Baranek otworzył drugą spośród pieczęci. Wtem usłyszałem pisk straszliwszy od poprzedniego, który trudny był do określenia. I ujrzałem konia koloru różowego, a na owym koniu jeźdźca dzierżącego przedmiot mi nieznany, który przypominał zestaw do makijażu, a imię tego jeźdźca brzmiało Hanna Montanna. I ruszył ów jeździec na ziemię, by pokój ludziom odebrać, zamieniając ludzkie kobiety w pustaki. Gdy wojny wybuchły na ziemi, i ludzie z powodu pustactwa zabijali się nawzajem, Baranek otworzył trzecią pieczęć. I usłyszałem krzyki przerażające kobiet i mężczyzn, a były to krzyki ogromnym bólem spowodowane. I oto ujrzałem konia koloru czarnego, z głową jak gdyby mieczem posiekaną i zakrwawioną, na koniu owym jeździec również cały pocięty dzierżący w swej dłoni zaplamioną krwią żyłkę, a imię jego brzmiało Bill Kałlit. I zstąpił on pomiędzy ludzi, wręczając im żyłki, by Ci sami sobie ból zadawali i do niego samego się upodabniali. Gdy wtem, pierwsi ludzie wyglądali jak ów jeździec, a żyłki znalazły nowe zastosowanie, Baranek otworzył czwartą pieczęć. I usłyszałem okrzyki tłumów ludzi wykrzykujących słowa wzywające do nienawiści i słowa nazwane wulgaryzmami. Wtem ujrzałem konia bladego niczym bladej jest trup, jeździec, który siedział na nim, dzierżył dziwny kij a odziany był w dres z szatańskim napisem Adidas, a imię jego brzmiało holigans. I zstąpił on na ziemię, między ludzi by siać wśród nich nienawiść i zło. Dano mu władzę nad czwartą pieczęcią by mógł dowolnie ludzi zabijać i zadawać im cierpienia. Gdy wszelakie zło opanowywało ziemię, a ludzie dręczeni byli przez jeźdźców zwanych jeźdźcami apokalipsy, Baranek Boży otworzył piątą pieczęć. I ujrzałem wielkie morze ludzkich dusz, a były to dusze poległych w imię Boże. Wszystkie razem wypowiedziały słowa: „Boże Nasz Boże, nie karz czekać i cierpieć nam dłużej, wyślij syna swego na ziemię, i niechaj On Sąd Ostateczny rozpocznie, byśmy godni byli wstąpić do Królestwa twego.” Wkrótce potem na owe morze dusz zstąpiły anioły pańskie i każda dusza otrzymała białą szatę, jako symbol czystości duszy. I Rzekł oto Pan przez aniołów swoich: „Bądźcie spokojni i cierpliwi, albowiem rozesłałem już na ziemię czterech jeźdźców zwiastujących początek końca. Godzina Sądu Ostatecznego zbliża się, biada tym, którzy trwać będą w grzechu.” Podczas gdy dusze, zbawieniem zniecierpliwione uspokojone zostały, Baranek Pański otworzył szóstą pieczęć. I ujrzałem jak wielkie trzęsienia ziemi dręczyły powłokę ziemską. Słońce czarne się zrobiło niczym niebo w środku nocy, Księżyc zaczerwienił się jako krew, a gwiazdy opuściły swe dotychczasowe położenia i zaczęły jedna po drugiej na ziemi spadać, a niebo zostało usunięte, jako zwykła księga usunięta zostaje z regału. Wtem ujrzałem opamiętujących się ludzi, którzy zaczęli wzywać imienia Bożego. Wszyscy jak jeden, czy to premier, czy prezydent, czy robotnik, czy biedak, wyruszyli w góry, gdzie skrywali się w jaskiniach jako zwykłe zwierzęta, lecz na ich ratunek było już za późno albowiem czara Cierpliwości Pana przepiętna się.

## ***Pieczętowanie Sług Bożych***

Podczas gdy grzesznicy zamykali się w jaskiniach, ujrzałem ludzi prawych i sprawiedliwych, będących pobożnymi sługami Pana, którzy zjednoczeni w modlitwie w świątyniach Boga Wszchemogącego, prosili Go o litość i zmiłowanie. Bóg dojrzał czystość ich serc, i wierność zasadom moralnym, które dawno świat rzucił w zapomnienie. Nie dojrzał Pan w ich dłoniach żyłek, nie usłyszał w ich głowach piszczenia Bimbera, nie dzierżyli oni kiji, a ich odzienia nie były różowe. Tedy rzekł Bóg do Baranka, Syna Pańskiego: „Synu mój umiłowany, Wyrusz wraz z aniołami Moimi na ziemię i odznacz pieczęcią prawości tych ludzi, by jeźdźcy moi, wiedzieli od kogo trzymać się mają z daleka, a śmierć i cierpienie ich ominęło.” I ujrzałem Syna Bożego pośród aniołów wstępującego na powrót między ludzi. A był to nowiem pierwszy raz podczas końca, kiedy Syn Pański zstąpił z niebios. Rzekł on do aniołów: „Idźcie na cały świat, i odznaczcie święty krzyż, na czole każdego bogoboju człowieka, by tym, wiernym memu ojcu ludziom cierpienia oszczędzić.” I aniołowie ruszyli na świat cały odznaczając ludzi wedle słowa Pańskiego, a nie pominęli ani jednego człowieka, który na Bożą pieczęć zasługiwał.

## ***Triumf Wybranych***

I ujrzałem radujących się wielce naznaczonych spośród ludzi, albowiem rzekł do nich Pan: „Zostaniecie zbawieni, ponieważ w waszych sercach dojrzałem czystość, otwarte zostaną przed wami bramy Królestwa Mojego”. Tedy zgodnie z słowem Pana, Bramy niebios zostały otwarte, a wybrani przez aniołów zostali wprowadzeni do Królestwa Bożego, a widzieli to ludzie grzeszni, którzy pogrążyli się w rozpacz coraz to bardziej. Ujrzałem też, zgodnie z tym co w Piśmie obiecano było, że ludzie wybrani, odnaleźli w królestwie Pańskim bliskich swoich, a wszyscy jak jeden byli młodzi i piękni.

## ***Baranek otwiera pieczęć siódmą***

Gdy ludzie prawi i sprawiedliwi za swój przykładowy ziemski żywot wynagrodzenie znaleźli, a grzesznicy coraz bardziej Cierpieli, Baranek Pański powrócił do Niebios, i otworzył siódmą i zarazem ostatnią z pieczęci. Wtem ujrzałem siedem aniołów, występujących przed tron Pański, a byli to aniołowie piękniejsi od pozostałych. Oddali mu oni pokłon godny Królowi nad Królami, po czym każdemu z nich dano złotą trąbę. Baranek zaś rzekł do nich: „Oto jesteście kolejnym dopełnieniem końca, każdemu spośród Was dam osobny znak, a gdy takowy ujrzycie, użyjecie swej trąby, by na Świat Ludzki kolejne znaki sprowadzać.

## ***Pierwsze Cztery Trąby***

I tak oto ujrzałem jako Baranek daje znak pierwszemu spośród wybranych aniołów. A przytknął on swoją trąbę do ust swoich i zadął w nią. I ujrzałem jak deszcz pada po środku zimy, a śnieg pośrodku lata, ogień olbrzymi trawić zaczął lasy i łąki a spłonęła tedy trzecia część ziemi, trzecia część drzew i cała trawa zielona. Tedy Baranek dał znak drugiemu aniołowi, a i ten zadął w swoją trąbę. I nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi jakie trudno sobie wyobrazić, i ujrzałem wielką falę wody, wysoką jak góra z zaśnieżonym szczytem, która w łądy uderzyła. A ujrzałem jak ludzkie źródła energii śmiertelne się stały i promieniowały aurą zabójczą, bowiem trzecia część wód w krew się zamieniła, a trzecia część istot morskich pomarła. I Baranek dał znak kolejnemu aniołowi, który zadął w trąbę i usłyszałem trzeci głos trąby. I ujrzałem upadek wielkiej gwiazdy a imię jej było Britnej. Uderzyła ona w ziemię, czyniąc wody gorzkimi, a wielu ludzi pomarło od tych wód.

### ***Trąba Piąta „Pierwsze biada”***

I oto Baranek dał znak piątemu aniołowi a i ten zadął w swą trąbę. I oto ziemia się za trzęsła, i ujrzałem jak kolejna wielka gwiazda na ziemie upada. A gwiazdzie tej dano klucz do „Studni Czeluści” a Wrota do studni znajdowały się w Toruniu. I ujrzałem jak wrota się otwierają, a przez wrota przechodzi armia ciemności w beretach moherowych, a na ich czele rycerz czarny jak noc, który prowadził ich ku zagładzie ludzkości. I rzekł Bóg do owej armii: „Idźcie i czyńcie krzywdę każdemu człowiekowi, ale nie zabijajcie, tylko zadawajcie ból i cierpienie, by ludzie wiedzieli że chwila Sądu jest Bliska”. I stało wedle słowa Pańskiego.

### ***Trąba Szósta „Drugie biada”***

Gdy Armia Ciemności pogłębiała udrękę ludzi na ziemi, Baranek dał znak, a szósty anioł zadął w swą trąbę. I ujrzałem wysuwający się przed tron pański ołtarz z białego marmuru wykonany, a na jego czterech rogach stały złote kielichy. I wystąpiło przed oblicze Boga czterech aniołów, którzy podeszli do owego ołtarza i zakosztowali płynu z kielichów a było to wino czerwone. Wtem rzekł Pan do Aniołów: „Zejdziecie na ziemię pomiędzy ludzi, i zgładzicie, trzecią część ludzi w imię moje”. I stało się wedle słowa Pana.

### ***Dwaj Świadkowie***

I widziałem jak ludzie umierali w męczarniach z rąk aniołów Pańskich, a wrzaski ich męki były nieopisane. Wtem ujrzałem jakoby ludzie na dwie duże grupy się podzieliły, a przywództwo nad każdą z tych grup inny objął człowiek. Jedna grupa ludzi samych siebie Platformą nazywała, a przywódcą ich był Donald. A widziałem, że był to wódz bezwzględny, który okropne cierpienia swym poddanym zadawał, i ujrzałem też cukier stojący na półce a cena jego siedem złotych wynosiła. Druga grupa ludzi jeszcze dziwniejsza była, samych siebie Prawymi i Sprawiedliwymi nazywali, a przywódca ich był Kaczor w złotej koronie. A widziałem, że był to przywódca rządny władzy, który mękę swym przeciwnikom tylko zadawał, i ujrzałem jak ów Kaczor z Armią Ciemności się sprzymierza by Donalda pokonać, a moherowi żołnierze słów jego słuchali, i krzyża Pańskiego bronili. I tak oto dwa ludzkie ugrupowania nawzajem w nienawiści się zabijały, a ich niezgody nie widać było końca.

### ***Księga ostatecznych wyroków.***

I rzekł Pan do Baranka: „Synu mój umiłowany, oto Księga ostatecznych wyroków, w której zapisane są występki każdego spośród ludzi tak żywych jak i już umarłych. Coraz bliższa jest bowiem godzina Sądu Ostatecznego.” I ujrzałem zapisy w księdze, ujmujące każdy występki każdego człowieka, a występki ich były nieprzewidywalne. Na pierwszych stronach zapisane były kary jakie należą ludziom zostaną wymierzona za dane przewinienia. I oto ujrzałem najcięższe grzechy wymienione w księdze, a były nimi pustactwo, uzależnienie od Bimbera, bycie emo, bycie pustakiem, a najcięższym bowiem z grzechów według księgi było bycie idiotą z zapytaj.com. Za wszystkie te grzechy Bóg przykazywał strącać do Piekieł na wieczną męczarnię i wieczne słuchanie Radia Maryja. Potem ujrzałem grzechy przeciwko małżeństwu i życiu, a były to zdrada i aborcja, za które Bóg przykazał, by strąceni na wieczność do piekieł po wsze czasy żywym ogniem paleni byli. I ujrzałem grzechy wymierzone przeciwko Prawu Boskiemu, a były nimi cięża przed ślubem, obraza majestatu Pana, świętej rodziny i wszystkich przez Pana naznaczonych, a także zabicie drugiego człowieka bez powodu do tego czynu, i za te grzechy Bóg skazywał na wieczne potępienie w ogniu piekielnym. Był też jeden grzech zapisany osobno, a było nim samobójstwo, lub próba jego popełnienia... Tu wyrok Pana nie był jednoznaczny, bowiem Pan tak powiedział w Księdze: „Jeśli ktoś czynu samobójczego się

dopuszcza niezależnie od tego czy mu się ów czyn uda, czy też nie, musi on stanąć przed moje oblicze, abym sam mógł ocenić dlaczego chciał ów człowiek odebrać sobie to, co mu darowałem. Po moim osądzie, trafi on do Królestwa Mojego, do Czyśćca, lub do Piekieł.” I ujrzałem potem zapisz, że reszta grzechów ważniejszych i mniej ważnych zarazem, odpuszczana lub zatrzymana będzie wedle woli Syna Pańskiego.

### ***Trąba Siódma „Trzecie biada”***

I ujrzałem jak baranek dał znak siódmemu, ostatniemu aniołowi, a i ten zadał w swą trąbę. I oto ujrzałem dwudziestu czterech starców, tak jak jest dwadzieścia cztery godzin w dobie. Wystąpili oni przed tron pański, każdy z nich odziany w szatę błękitną, niczym szata królewska. I każdy z tych starców pokłon oddał królowi mówiąc: „Pan i Bóg mój, król nad królami”. I rzekł Bóg do nich: „Cieszcie się i radujcie królowie świata mijającego, albowiem godzina sądu mego nastąpi niebawem.” I ujrzałem oto kataklizmy i żywioły opanowujące ziemię, a kresu cierpienia i zniszczenia nie było końca.

### ***Siedem Czasz i siedem plag***

I ujrzałem anielski orszak zmierzający w stronę Pana, wyłoniło się z niego kolejnych siedmiu aniołów, a każdy z nich dzierżył czasze innego wyglądu, lecz każda ze złota zrobiona. I rzekł Pan do aniołów swoich: „Dzierżycie Siedem czas symbolizujących siedem plag, gdy wylejecie ich zawartość na ziemię, kolejne plagi trawić będą świat ludzi”. Gdy usłyszałem głos trąb niebiańskich pierwszy z aniołów wylał zawartość swej czaszy na Ziemię. I ujrzałem jak wszelkie wody na ziemi zmieniły się w żółtą ciecz, a ciecz ta pochodziła od Bimbera, a ludzie cierpieli z powodu pragnienia. I wtem, usłyszałem kolejny głos trąb, a drugi anioł opróżnił swą czaszę. I oto ujrzałem na niebie pioruny ogromne, jakich dotąd nie spotkałem, lecz nie towarzyszył im ten fajny huk, lecz złowieszczy pisk Bimbera, a ludzie zatracali się od niego w swych szaleństwach. A trąby niebiańskie znów zabrzmiały i trzeci z aniołów wylał zawartość czaszy na ziemię. I ujrzałem jak z drzew i krzewów znika wszelki owoc, a w jego miejscu pojawiają się żyletki, a ludzie przez to cięli się jeszcze bardziej. Trąby zabrzmiały po raz czwarty a kolejny z aniołów opróżnił czaszę. I ujrzałem jak ze świata znika wszelka muzyka i wszelkie media, a został jedynie Bimber, Bill Kałlit i Radio Maryja, a ludzie wtedy zdolność słuchu zatracali. Piąte Trąby zabrzmiały i piąta czasza opróżniona została przez anioła. I ujrzałem Palikota stojącego pośród ludzi, a dzierżył on w tyłku wibrator. I słyszałem jak wzywał wszystkich do nawrócenia, lecz nikt go nie słuchał, a wygląd jego, poraził trzecią część życia na ziemi. I oto szóste trąby zabrzmiały, a kolejny anioł czaszę swoją opróżnił. I ujrzałem taczkę różową niczym landrynka o północy, a w niej jeździec bardzo gruby i opalony niczym Egipcjanin a imię jego brzmiało Andrew, i widziałem jak bały się go kobiety, a on je gwałcił. Trąby zabrzmiały po raz ostatni, gdy siódmy z aniołów swą czaszę opróżnił. A ujrzałem w tedy odcinek 788996576 mody na sukces, a widziałem, że Rich się obudził, i wszystko się snem okazało, a trzecia część kobiet z załamania popełniła samobójstwo. Tedy trąby ucichły a aniołowie powrócili do orszaku i poszli dalej.

## **Losy Kościoła**

### ***Niewiasta, smok i bestia***

I ujrzałem godzinę ciemności, i zdroj dusz pusty jako mgła. Ostatnia kobieta swe dziecię powiła, dziecię bez duszy, dziecię bez życia. I gdy ujrzeni to ludzie, kolejny znak się dopełnił, a czeluści piekieł otwarte zostały. I ludziom ukazał się smok żółty jak kurczak, a imię jego brzmiało Bożydar. I rzekł on do ludzi: „Jam jest krew z krwi mego Pana, i jego zemsta za KFC i MCDonalda”, a za smokiem, maszerowały demony. I ujrzałem jak smok ten pożera dziewice a dziecię rozdierają demony pomiędzy siebie. I wtem przed obliczem smoka ukorzyli się dwaj władcy ziemscy, a smok ich pożarł, a widziałem, że po kacze miał niestrawności. Smok władał ziemią i władał ludźmi, którzy go słuchali. A wtedy, Czarny jak noc rycerz Tadeusz objawił światu swoje oblicze prawdziwe tymi słowami: „Jam jest krew z krwi Lorda Belzebuba, jam ostatnia zagłada ziemi, jam Antychryst”. I wtem ujrzałem jak przeistacza się ów Tadeusz w bestię piekielną z sześcioma głowami i sześcioma rogami na każdej z nich, a liczba tej bestii równa była sześćset sześćdziesiąt sześć i pół. I rzucił on smoka martwego od niestrawności na pożarcie swej armii, a widziałem, że to jego ludzie słuchać zaczęli.

### ***Orszak Dziewic i prawiczków***

Gdy na ziemi bestia chaos szerzyła, a Radio na jednych tylko falach nadawało, ujrzałem jak otwierają się bramy niebios i jak długi orszak dziewic i prawiczków wyrusza na ziemię. A widziałem że były to kobiety piękne, a mężczyźni cóż, byli trochę mniej piękni. I usłyszałem wrzaski ludzi na ziemi, albowiem, ginęli ludzie którzy czystości do dnia ślubu nie dochowali a trafiali oni do czyścica lub do piekieł, wedle tego co im się należało. I ujrzałem jak orszak ten, zabiera za bramy królestwa dusze prawiczków i dziewic, które dotąd zbłąkane były. A gdy przekroczyli bramy niebieskie, te za nimi się zamknęły.

### ***Zapowiedź Godziny Sądu***

I usłyszałem Głos Pana skierowany do ludzi: „Strzeżcie się, albowiem godzina Sądu mojego nadeszła, zsyłam Wam Syna Mojego, który sądzić będzie żywych i umarłych.” I ujrzałem jak granica pomiędzy wymiarami żywych i martwych zanikła. I zstąpił Baranek na ziemię, aby wykonać wolę Swojego Ojca. Zdeptał on bestie niczym człowiek zdeptuje robaka. A na kolana padnęły przed nim wszystkie narody. I rzekł oto Baranek do Narodów: „Ja Jestem Prawdą, Zmartwychwstaniem i Życiem, Kto we mnie wierzy, choćby umarł żyć będzie. Biada wrogom tronu mego ojca, albowiem Losy Kościoła na ziemi zostały dopełnione.”

# Sąd Ostateczny

## ***Kara na miasta rozpusty***

I ujrzałem jak baranek spojrział na miasta ludzi, a były to miasta splamione grzechem. Tedy zobaczyłem jak wszystkie żywoły jakie tylko światu były znane na nakaz baranka te miasta niszczyły, a ludzie uciekali z nich w popłochu. I wtem ujrzałem jak kasyna ulegają zniszczeniu, a domy publiczne płoną żywym ogniem. A na Hollywood spadł deszcz meteorytów.

## ***Sąd nad Narodami***

I rzekł Baranek do Ludzi: „Czas waszego istnienia dobiegł końca, albowiem nastąpiła godzina Sądu.” I ujrzałem jak siedział baranek na tronie ziemskim, i sądził kolejno tak żywych jak i umarłych, których zsyłał do piekieł, czyścica lub bramy niebieskie przed nimi otwierał. A osądzony został każdy naród i każdy człowiek bez wyjątku.

## ***Zagłada Ziemi***

Gdy na Ziemi nie było już życia, a Sąd Baranka dokonał się. Deszcz ognia spadał na ziemię przez 40 dni i nocy, aż oczyszczona została Ziemia, ze śladów dawnego Świata. Po czasie tym, ogień przestał spadać, Ziemia odradzała życie na nowo.

# Nowe Królestwo Niebieskie

## ***Odrodzenie***

I oto ujrzałem Ziemię Nową i Niebo nowe bo dawna Ziemia i dawne Niebo przeminęły. Drzewa i krzewy Zaczęły rosnać na nowo, a zielona gęsta trawa pokryła prochy po dawnym świecie. Także zwierzęta pojawiały się w odrodzonych lasach i łąkach, a do mórz, które odzyskały błękit znów kwitło życie. Bramy Dawnego królestwa otworzyły się, by zbawieni ludzie mogli na Nowej Ziemi rozpocząć życie wieczne. I ujrzałem rzeki piwem miast wodą płynące, i drzewa na których rosły fastfoody a śmierci, i cierpienia już odtąd nie będzie, ani emo, ani bimbera, ani niczego co cierpienie sprowadza i kolor różowy znany nie będzie, albowiem Czas dawnego Świata przeminął. I ujrzałem też miasto wspaniałe, a w nim bramy ze szczerego złota wykonane, a po środku miasta tron Boży ustawiony, a złoto jakości najlepszej kobiety wybierały, albowiem znają się one lepiej na złocie, niż piraci z Karaibów”. I zasadził Bóg na Nowo w ogrodach Ziemi Drzewo poznania dobrego i złego, a człowiek wiedział żeby go nie tykać. Lecz ujrzałem kobietę, a imię jej Julia, która zrywa owoc z drzewa owego i wręcza go swojemu mężowi Mariuszowi, a razem zakosztowali jego smaku. I rzekł sfrustrowany Bóg do ludzi: „No i kurwa wszystko na marne” po czym uderzył się w czoło, a i ja uczyniłem podobnie, bo napisałem się tyle tylko po to, by ktoś musiał zrobić to samo za kolejne tysiąc lat.

## **Epilog**

Ja Bóg Ojciec Wszechmogący posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć to co dotyczy Kościołów. Jam jest początek Końca i koniec początku. Każdemu kto słucha słów tej księgi oznajmiam, że jeśli by ktoś spróbował do niej cokolwiek dołożyć, Bóg dołoży mu plag zapisanych w tej księdze. A jeśli by coś z niej odjął, odjętym mu będzie udział w drzewie życia i w Mieście Świętym opisanym w tej księdze. Mówi ten, który to oświadcza: „Zaiste przyjdę niebawem.”